

# Problemy ochrony przyrody w Parku Narodowym w Szumawie. Rozmowa z Miroslavem Kutalem

**Większość lasów Szumawy oficjalnie jest chroniona w formie parku narodowego, jednak jak widzieliśmy w niektórych fragmentach parku jest prowadzone intensywne pozyskanie drewna. Kilka lat temu organizowaliście głośną akcję przeciwko wycinaniu lasów w parku narodowym. Czy przyniosła ona oczekiwane efekty? Czy udało się dzięki niej coś zmienić?**

**Miroslav Kotal:** Blokada obywatelska w Parku Narodowym w Szumawie - NPS (dokładnie w miejscu nazywanym „Strumieniem ptaków”) była ostatnią próbą powstrzymania wyrębu, który odbył się pod fałszywym pretekstem ochrony lasów przed kornikiem drukarzem. Nawet jeśli do końca nie ochroniliśmy konkretnego fragmentu lasu tak jak chcieliśmy (akcja bezpośrednia bez przemocy została stłumiona przez bezprawne działania policji), udało nam się zainteresować media tematem nielegalnego wyrębu drzew wykonywanego na zlecenie administracji parku narodowego. W efekcie udało nam się ocalić inne powierzchnie leśne przed wyrębem.



Policja usuwa aktywistów sprzeciwiających się wycince drzew w Parku Narodowym w Szumawie. Fot. Archiwum Hnutí Duha

Blokada pomogła zmobilizować środowisko naukowe, organizacje pozarządowe i społeczeństwo obywatelskie, a nawet niektórych polityków i VIP-ów. Okazało się to bardzo pomocne w przygotowaniu nowych regulacji prawnych dotyczących Parku Narodowego w Szumawie, które obecnie wciąż czekają w parlamencie.

**Ochrona Parku Narodowego w Szumawie opiera się na strefowaniu i wyznaczaniu obszarów bez interwencji (strefa I), przy pozyskiwaniu drewna z innych stref. Czy podejście, gdzie w parku narodowym na wybranych obszarach dopuszczone jest pozyskanie drewna, to właściwe rozwiązanie?**

Głównym problemem jest to, że strefa I parku narodowego jest podzielona na 135 „wysp”, otoczonych II strefą, w której wycinka drzew jest generalnie dozwolona. Zarządzanie tymi 135 fragmentami bez interwencji w nie jest iluzją, ponadto mamy do czynienia ze wzmożonym efektem krawędzi - powierzchnia niektórych fragmentów I strefy jest mniejsza niż jeden hektar. Nawet gdybyśmy chcieli, nie możemy zapewnić trwania naturalnych procesów i zaburzeń w tak izolowanych fragmentach lasu.

Friends of the Earth oraz naukowcy sugerują, by 50% powierzchni parku narodowego w Szumawie stanowiła podzielona na kilka części strefa wyłączona z użytkowania, otoczona przez strefę buforową, w której wycinka drzew byłaby dozwolona. Podobnie jest w lesie bawarskim, gdzie jest tylko jeden duży obszar ochrony ścisłej.



Gospodarka prowadzona w Parku Narodowym w Szumawie. Fot. Adam Bohdan

## **Czym podyktowane jest pozyskanie drewna z obszarów chronionych w Szumawie? Czy są to powody czysto ekonomiczne? Czy też może powodem jest kwestia podejścia ideologicznego do sposobu ochrony lasów?**

Istnieją silne ekonomiczne powody. Po pierwsze lasy Szumawy pozostały jedną z ostatnich „niedogryzionych kości” w czeskim majątku narodowym, więc istnieje duże zainteresowanie wycinką ze strony niektórych firm leśnych zajmujących się wyrębem drewna. Po drugie, istnieje silna presja na budowę wyciągów narciarskich i obiektów turystycznych w samym sercu parku narodowego – pomysł wspierany przez lokalnych polityków z korupcją w tle.

Oczywiście istnieje także silna tradycja czeskiego leśnictwa i jego wojny z kornikiem w lasach zagospodarowanych. Niektórzy ludzie nie mogą zaakceptować tego, że istnieje inne przyczyny uśmiercania drzewa niż ścinanie go piłą motorową. Uzasadnieniem wycinek w Parku Narodowym w Szumawie są wszystkie wymienione powody.

## **Czy dotychczasowa wycinka lasów Szumawy pogorszyła właściwy stan ochrony obszarów sieci Natura 2000?**

Istnieją mocne dowody naukowe, potwierdzające, że wycinka zagraża świerkowym lasom górskim, zwłaszcza w terenach bagiennych i torfowiskowych, stanowiących siedliska sieci Natura 2000. Pozyskanie drewna wywarło również negatywne skutki na populacje rysia, głuszca, dzięcioła trójpalczastego i innych gatunków priorytetowych w Szumawie.

Ze względu na negatywny wpływ na wspomniane przedmioty nadrzędne organy ochrony przyrody oraz sąd potwierdziły nielegalny charakter wycinek prowadzonych w „Strumieniu ptaków” w NPS.

## **Rok temu dyrektorowi Parku Narodowego w Szumawie groziła kara finansowa ze strony czeskiej inspekcji ochrony środowiska za niewłaściwe gospodarowanie parkiem. Jak konkretnie były zarzuty inspekcji i jak zakończyła się ta sprawa? Czy kara zmieniła dotychczasowe gospodarowanie?**

Kara wyniosła 20 000 euro i została nałożona za nielegalny wyręb oraz używanie pestycydów w parku narodowym. Więc jest to raczej śmieszna kwota, nieadekwatna do stopnia szkody.

Nowy dyrektor NPS nie przyznał się do błędu. Administracja parku złożyła odwołanie, ostateczna decyzja o ukaraniu parku nie została podjęta do tej pory.

W tym roku dyrektor NPS zwrócił się o kilka zezwoleń na stosowania pestycydów. Nam udało się skutecznie zablokować prawnie wydanie tych zezwoleń. Pozytywną zmianą jest to, że aktualnie dyrektor musi przynajmniej prosić o zezwolenie na stosowanie pestycydów. Wcześniej po prostu rozpylał pestycydy w lesie według swojego uznania.

## **Widokiem, który wprawia w osłupienie, jest korowanie stojących świerków przez robotników wykwalifikowanych do prac na wysokościach. Jak słyszeliśmy, jest to pewien kompromis zawarty między przyrodnikami a władzami parku, pozwalający na pozostawienie drzew w lesie i jednocześnie pozbycie się mikrosiedliska podkorowego, potrzebnego do rozwoju kornika. Czy wasza organizacja jest również stroną tego kompromisu i jakie korzyści widzicie z pozostawiania w lesie świerków pozbawionych kory warunkującej obecność owadów, grzybów i innych organizmów?**

Zdajemy sobie sprawę, że to niekorzystny i bardzo kosztowny kompromis, ale jest to lepsze rozwiązanie niż zręby i czyszczenie lasu z martwego drewna. Koncentrujemy się na zapobieganiu wycinkom w pierwszej strefie oraz zapobieganiu stosowania pestycydów. Nie starcza nam zasobów, 2

by również przeciwdziałać korowaniu stojących drzew.

**Przynajmniej część społeczności lokalnej z Szumawy nie jest pozytywnie nastawiona do ochrony naturalnych procesów zachodzących w parku narodowym. Czy wy oraz park narodowy prowadziliście jakieś działania uświadamiająco-edukacyjne skierowane do społeczności lokalnej? Jeśli tak to, na czym one polegały i czy okazały się skuteczne?**

Tak, prowadzimy szereg działań edukacyjnych, skierowanych zarówno do turystów, jak i do lokalnych mieszkańców. Jednak komunikacja z mieszkańcami jest bardziej skomplikowana, ponieważ ci ludzie są pod stałym wpływem miejscowych leśników i innych jednostek opiniotwórczych, które nie są przychylnie ochrone przyrody bez ingerencji.

Najlepszą metodą edukacyjną jest pokazanie prawdziwej sytuacji w lesie. Ale wielu mieszkańców nie chce oglądać tego, co nie jest zgodne z ich opiniami.

**Zaskakujący jest brak wilka w Szumawie. Czy jako specjalista od dużych drapieżników nie uważasz, że powodem braku tego gatunku jest zamykanie jeleni w zagrodach, a tym samym izolowanie ich od drapieżników w okresie zimowym?**



Nie wszystkie jelenie przebywają w zagrodzie przez całą zimę. Sądzę, że zamykanie jeleni w zagrodzie na zimę jest nonsensem, jednak nie uważam, że stanowi to główny powód braku wilka w Szumawie.

Głównym problemem jest kłusownictwo w Czechach i ewentualne mylenie wilków z dzikimi psami przez myśliwych. Musimy czekać na wilki z Niemiec, Polski i Słowacji i mieć nadzieję, że w końcu doczekamy się tu watahy. Wtedy nie będą potrzebne żadne zagrody: las będzie chroniony przed jeleniami przez wilka, a nie przez płoty.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Miroslav Kutal** pracuje w organizacji Friends of the Earth Czechy oddział Ołomuniec (Hnutí Duha Olomouc). Ukończył studia z biologii i ekologii, a obecnie jest doktorantem w Instytucie Ekologii Lasu Uniwersytetu Mendla w Brnie. Zajmuje się ochroną dużych drapieżników, monitoringiem i niektórymi problemami dotyczącymi leśnictwa. Jest liderem kilku projektów ukierunkowanych na ochronę wilka, rysia i niedźwiedzia oraz korytarzy migracyjnych. Członek specjalistycznej grupy IUCN ds. dużych drapieżników.

Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Projekt lub publikacja odzwierciedlają jedynie stanowisko ich autora i KE nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną.